

Na koniec ósmej kolejki okazało się, nieco zaskakująco, że Roma z poprzedniego sezonu miała dwa punkty więcej niż obecna, a także lepszą różnicę bramek (8 wobec 7). W rzeczywistości różnica punktowa wynosiłaby 3 punkty, gdyby nie walkower w Weronie, ponieważ drużyna zremisowała na boisku.

Roma trenowana przez Fonsece i ta prowadzona przez Mourinho są bardzo podobne. Z Rui Patricio w bramce jesteśmy krok do przodu, natomiast Vina nie wydaje się być na poziomie Spinazzoli. W ataku porównanie Abrahama i Dzeko otwiera ciekawą dyskusję. Ponadto Fonseca nigdy nie miał do dyspozycji Zaniolo. Poza tym, skład jest praktycznie podobny, podobnie jak zestaw napotkanych przeciwników: Verona, Juventus, Udinese, Benevento, Milan, Fiorentina, Genoa i Parma dla Fonseci; Fiorentina, Salernitana, Sassuolo, Verona, Udinese, Lazio, Empoli i Juve dla Mourinho.

Różnica polega na tym, że w tym roku Roma pokazała więcej osobowości, więcej odporności na przeciwności losu, ale przerwała rozwój niektórych młodych zawodników. Jeśli Ibanez się rozwinął, Villar, Calafiori, Reynolds oraz Darboe – ostatnio “odświeżony” - często pozostawali na uboczu, podobnie jak Mayoral.

Autor: Burdisso